

GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

Wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Rok V

Międzyrzec, 30 marca 1929 r.

Nr. 6—7

Adres Redakcji i Administracji
Międzyrzec, ul. Warszawska 29.

Prenumerata: roczna 4 zł., półroczna 2 zł.,
kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20 gr.
Konto czekowe P. K. O. 64.973.

Ogłoszenia: Za wiersz milimetryjny jedno-
szpaltowy na stronie 1-ej gr. 20, na stronie 2-ej
i 3-ej gr. 15, na stronie 4-ej gr. 10.
Drobne — 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.

Wszystkim współpracownikom, czy-
telnikom i sympatykom naszego pisma
WESÓLYCH ŚWIĄT — życzy
REDAKCJA.

PO WYBORACH

Wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych ukończone. Gorączka przedwyborcza powoli ustępuje z umysłów ludzi, a miejsce jej zajmują, szare, codzienne troski, nieodłączne towarzyski walki o byt materialny. Wszystko zda się wrócić do dawnego stanu, pozornie nic się nie zmieniło.

Czy jednak istotnie, w ten sposób pojęte, wybory do Sejmu, czy do Rady Miejskiej, czy też do Rady Kasy Chorych, nie pozostawiają w umysłach ludzi żadnych śladów? — Kto głębiej obserwuje życie społeczne, kto przeżył nie jedne wybory i ma możność porównania ich, musi stwierdzić, że za każdym razem odbywają się one inaczej, że za każdym razem tworzą się inne ugrupowania polityczne, że za każdym razem metody walki wyborczej, o zdobycie większej liczby mandatów, zaogniają się, gdyż dotychczasowe argumenty nie przemawiają dość silnie do rozpolitykowanych umysłów. Psychologia tłumu ma swoje prawa, ale i tłumy różnią się od siebie i rozmaicie reagują na te same działania. Inaczej przyjmie mocne słowa demagogji domorosłego i krótkowzrocznego polityka tłum kulturalny, zahartowany w twardej szkole społecznej pracy, zdający sobie sprawę z najróżnorodniejszych form, skomplikowanego dziś, życia państwowego, a inaczej zareaguje na nie tłum, stawiający, na drodze do poznania tego życia, pierwsze kroki.

Trzeba przyznać, że społeczeństwo nasze, a przynajmniej większość jego, nie jest dostatecznie przygotowane do spełniania zadań, które zwały się na jego barki. Każdy przyzna, że należy wyteńczyć wszystkie siły, jakimi rozporządzamy, aby je do tych zadań przygotować, jeżeli chcemy śmiało spoglądać w przyszłość naszego młodego państwa.

Mamy w tym kierunku wdzięczne pole do pracy. Każda niemal dziedziną leży odłogiem i czeka na swego oracza, któryby zakasawszy rękawy, stanął do wyteżonej pracy twórczej, aby odrobić to, cośmy utracili przez tyle lat społecznego letargu i duchowej niewoli. W bezsilnym uśpieniu, znękanie krwawym wysiłkiem walk o polskość, czeka społeczeństwo na gorących ideowych pracowników, którzyby uderzyli w złoty róg i porwali siłą swego zapału do pracy, któraby była szkołą twardego, codziennego, twórczego życia.

Mamy takie jednostki. Liczba ich jest jednak niewielka. Życie ich — to codzienne pasmo wysiłków nad zakładaniem zrzeszeń, które godnie przygotowują swoich członków do odpowiedzialnych zadań. Przed jednostkami temi ze czcią schylamy czoła, uważając ich za cichych budowniczych gospodarczej potęgi państwa.

Mamy jednakże daleko więcej ludzi takiego pokroju, którzy tę szkołę życia inaczej rozumieją i zaczynają od politycznego „uświadamiania” ciemnych mas i tych traktować musimy jako tych „rybaków” którzy chętnie łowią „ryby” w mętnej wodzie. Nieraz też obiektywnemu obserwatorowi nasuwa się pytanie: dokąd dążą ci ludzie? — dla czyjego dobra prowadzi się taką robotę? — A robota ta nie jest dorywcza, przebiega przez nią dobrze obmyślana planowość. „Uświadamianie” polityczne odbywa się już nie tylko na wszelkich wiecach i zebraniach politycznych, ale wprowadza się je do takich przejawów życia, gdzie powinna być mowa jedynie o gospodarczej czy społecznej stronie. Zdawałoby się, że wybory do Rady Kasy Chorych powinny być przeprowadzone z troską o dobro ubezpieczonych, czy też o dobro samej instytucji. Tymczasem ostatnie wybory do Rady P. K. Ch. w Mię-

ędzyrzec, stwierdziły coś wręcz przeciwnego.

Żadne dotychczasowe wybory nie rozpętały tak zajadłej i gorącej agitacji, żadne nie wytworzyły tak zagorzałej demagogji. Dlaczego? — chodziło może o stronę gospodarczą Kasy Chorych? — walczone o program gospodarczy? — Nie! Walka wyborcza odbyła się na płaszczyźnie politycznej. Rozpoczęli ją ludzie, do których należała dotychczasowa gospodarka w Kasach Chorych. Walka ta wydała, w pewnym stopniu, rezultaty dość pomyślne dla jej propagatorów. Łudził by się jednak ten, kto by sądził, że rezultaty te zapewnią im przewagę na długie lata. Podłe ziarno, zasiane w podatny grunt, podły wyda plon. Świadczą o tem doświadczenia ubiegłych lat.

Tam, gdzie się rozegrała zagorzała demagogiczna walka, chwilowa przewaga należała do jej przywódców, którzy jednak przy następnych wyborach utracili grunt pod nogami. Rozpasane namiętności ciemnych mas, żądają coraz to nowych, bardziej silnych, wrażeń. Nie zadawała już ich rzucanie pustych frazesów: „precz z pacholkami i sługusami burżuazji i kapitalizmu”, „precz sługusami i podrzutkami burżuazji”, „niech żyje” i t. d. i t. d. Rozbudzona nienawiść pcha już do czynów konkretnych. Umysły przesuwają się bardziej na lewo, a wtedy tłum występuje przeciwko swoim duchowym przewodnikom. Codzienne niemal fakty dokładnie to potwierdzają. Do tego prowadzą, tak pojęte, wybory do ciała, które z polityką nie mają nic wspólnego. Życie ma swoje prawa i nieraz mści się gorzko za ich deptanie. A nade wszystko życie nie może składać się ze sztuczek obliczonych na efekt, dla zadokumentowania demonstracyjnego swoich przekonań, ale wymaga właściwych ludzi na właściwych miejscach.

Nie tędy prowadzi droga do ugruntowania potęgi państwa. Istnieje przecież wspomniana, leżąca odłogiem, niwa twórczej pracy. Bezporównania lepiej zrobi poseł, lub domorosły polityk, jeżeli silnemi, zahartowanemi, w ciężkiej pracy, rękami chwyci za pług, aby przeorać, wzdłuż i wszerz, niwę ciemnoty. Plon wtedy będzie pewny i stokrotnie się opłaci.

Zygmunt Ochnio.

MEMORJAŁ

z działu potrzeb i programu rozwoju rolnictwa na terenie powiatu Radzyńskiego

(C. d.)

Jak z powyższego zestawienia widać, na blisko 40-000 hektarach niemożliwa jest racjonalna gospodarka, z powodu zawysokiego stanu wody gruntowej, a bezpośrednią przyczyną tego są nieuporządkowane koryta rzek, bo spadki na wszystkich rzekach są zupełnie wystarczające, a mogłyby być jeszcze poprawione, przez odpowiednie sprostowanie łożysk.

Jak dokonany objazd rzek wykazał, łożyska ich są przeważnie przerośnięte chwastami, a jeżeli i zostały gdzie te chwasty powycinane, to dzisiaj ten zabieg jest już niewystarczający, gdyż przez szereg lat osiadające na zarosłach namuły spowodowały podniesienie dna, a temsamem spłylenie koryta, co pociąga za sobą podniesienie stanu wody gruntowej. Pozatem łożyska rzek posiadają liczne i silne skrety, utrudniające odpływ wód, brzegi są prawie pionowe, zacem narażone na obrywanie i dalsze zasypywanie koryta, za małe zaś koryta tych rzek, niemieszczące nieraz nawet normalnych wód letnich, przy wodach większych wiosennych powodują rozległe zalewy, tworzące miejscami bagno, nienadające się wcale do użytku.

Zestawmy teraz cyfrowo, jakie straty

Tyśmienica 26 klm. à 60.000 zł. 6000 ha à 150 zł.	1.560.000	}	2.460.000	410
Udział pow. Radzyńskiego 33% Bystrzyca 19 klm. à 25.000 zł. 1600 ha à 150 zł.	900.000			
Białka 15 klm. à 35.000 zł. 12000 ha à 150 zł.	525.000	}	715.000	447
Piwonja I-sza 21 klm. à 20.000 zł. 1800 ha à 150 zł.	420.000			
Krzna 30 klm. à 100.000 zł. 24 klm. à 30.000 zł. 10 klm. à 10.000 zł.	3.000.000	}	6.820 000	341
20000 ha à 150 zł.	720.000			
Krzna południowa 24 klm. à 30.000 zł. 6000 ha à 150 zł.	900 000			
Piszczanka 10 klm. à 10.000 zł. 800 ha à 150 zł.	100.000	}	220.000	275
	120.000			

której to sumy kwota powyżej obliczona jako strata roczna 4.000.000 zł. stanowi nieco więcej niż 1/3 część. Czyli, że włożone na podstawową meljorację pieniądze w samej nadwyżce plonów powinny w ciągu trzech a najwyżej czterech lat być zwrócone. Tak by się przedstawiała sprawa, gdybyśmy zamierzali przeprowadzić regulację wszystkich na terenie powiatu znajdujących się rzek uwzględniając jednak trudności pałaczone z regulacją Tyśmienicy (łącznie z regulacją Wieprza i jej stosunkowo mniejsza rentowność (410 zł. koszt z 1-go ha) jak również pozostawiając Dyrekcji Lubelskiej rozpoczętą już przez nią sprawę (narazie w postaci opracowania projektu) regulacji Krzny, może powiat podjąć się

ponosi powiat z powodu niemożności racjonalnej gospodarki na tych terenach, a równocześnie jaki koszt jest potrzebny do wykonania podstawowych meljoracji tych terenów.

Przyjmując za podstawę wzrost wartości produkcji z jednego hektara, po przeprowadzeniu meljoracji podstawowych na 100 złotych, rocznie. Cyfrę tę opartą na bardzo ostrożnych i stanowczo za niskich kalkulacjach, wyprowadził w swoim referacie, na Zjeździe Hydrotechnicznym p. Inż. M. Prokopowicz-Dyrektor Departamentu Wodnego Min. Robót Publicznych, długoletni praktyk na polu podstawowej meljoracji. Czyli, że z powodu niewykonania meljoracji podstawowych powiat traci rocznie 100 zł. z ha, a z 40.000 ha 4.000.000 zł.

Koszta podstawowej meljoracji w zasadzie składają się z dwóch elementów: 1) z kosztów uregulowania odpływu głównego (rzeki) i 2) z kosztów wykonania podstawowej sieci rowów.

Koszta regulacji rzek przyjęto od 10 do 100 tys.ęcy za 1 klm., stosownie do wielkości zlewni; koszta zaś wykonania podstawowej sieci rowów, jak dotychczasowa praktyka wykazała, wynoszą około 150 złotych od 1 ha.

Koszt meljoracji	Ogólny koszt	Koszt przypadający na 1 ha
1.560.000	2.460.000	410
900.000		
475.000	715.000	447
240.000		
525.000	2.325.000	194
1.800.000		
420.000	690.000	383
270.000		
3.000.000	6.820 000	341
720.000		
100.000		
3.000.000	1.620.000	270
720.000		
900 000	220.000	275
100.000		
120.000		

R a z e m : 13.190.000

przeprowadzenia regulacji reszty rzek, a wtedy ta sprawa przedstawia się jeszcze korzystniej, a mianowicie: kosztem 5.570.000 zł. wykonać podstawowe meljoracje dla 22.200 ha.

O ile chodzi o porządek pracy, to jako najkorzystniejszy obiekt jak pod względem rentowności, tak i pod względem obszaru zainteresowanego regulacją, przedstawia się Białka. Po Białce Krzna południowa, dalej Piszczanka, Piwonja i Bystrzyca.

W rozważaniach powyższych pominiętą została Piwonja II-ga i Złota Krzywula (dopływ Krzny) gdyż są to objekty, w których prawie wyłącznie są zainteresowane sąsiednie powiaty, i w razie wszczęcia akcji przez tamte Sejmiki może i powiat Radzyński przyłą-

czyć się.

Chodziłoby teraz o rzecz najważniejszą, a mianowicie: o sfinansowanie tych, bądź co bądź jak na siły powiatu ogromnych robót. Otóż meljoracje podstawowe podlegają ustawie z dnia 26 października 1921 r. o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. W myśl tej ustawy Skarb Państwa na podstawie zatwierdzonego przez Min. Robót Publicznych projektu i kosztorysu udziela 40% kosztorysu, jako bezzwrotną subwencję. Te 40% wystarczają za opłacenie fachowego kierownictwa i dozoru, fachowej robocizny i zakup materiałów, resztę zaś na którą prawie wyłącznie składa się robocizna (kopanie) mogliby zainteresowani dać w znacznej części w postaci szarwarku, silniejsze zaś gospodarcze jednostki (folwarki, Magistraty), gotówkowemi spłatami rocznymi.

Jako wstęp do uporządkowania prac meljoracyjnych na terenie powiatu wskazanemby było ustawienie wzdłuż rzek tak zwanych reperów (żelaznych lub betonowych) t. j. stałych znaków wysokościowych, które i tak w trakcie pomiarów musiałyby być założone, a te repery równocześnie służyłyby za podstawę dla zdjęć poszczególnych spółek wodnych.

W sprawie sporządzania projektów szczegółowej meljoracji dla spółek wodnych wskazane jest w każdym poszczególnym wypadku uprzednie przeprowadzenie fachowej ekspertyzy, która wykaże czy meljoracja w obecnym stanie rzeczy jest wogóle korzystną, a jeżeli tak to w jakich granicach, jak co do obszaru zainteresowanych, tak i rodzaju meljoracji. W ten sposób uchroni się ludność przed wydawaniem pieniędzy na kosztowne projekty, które nieraz mają możliwość wykonania dopiero za kilka albo i kilkanaście nawet lat.

Ponieważ, jak to wynika z przedstawionego programu meljoracji podstawowych, najbardziej pilną, możliwą do wykonania i względnie tanią jest regulacja rzeki Białki, przeto Sejmik sporządził plany i wysłał do zatwierdzenia.

Sejmik spodziewa się, iż plany te nie tylko winny przejść w możliwie krótkim okresie instancje i być zatwierdzonymi, lecz liczy, że z przypadającej od Skarbu Państwa 40% subwencji wynoszącej 930.000 zł. od ogólnego kosztorysu, wynoszącego 2.325.000 zł., otrzyma część na rozpoczęcie robót w roku bieżącym. Sprawę powyższą powiat za pośrednictwem Sejmiku poleca łaskawej pamięci i orędownictwu Pana Wojewody.

(C. d. n.)

Jaśnie Wielmożnemu Panu
Andrzejowi Hrabieemu Potockiemu

za łaskawą ofiarę w postaci 25 metrów kartofli, udzieloną naszemu Towarzystwu, celem rozdziału między najuboższych — składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Towarzystwa
„BAJS-LECHEM“.

ANALIZA GOSPODARKI ŻYWCÓW W STOWARZYSZENIA SPO-MIĘDZYRZECU

Intensywność i rozwój gospodarczy każdego przedsiębiorstwa handlowego mierzy się sumą osiągniętych zysków, które są jego istotnym celem podporządkowującym wszystkie inne. Względ społeczny, konsument o tyle tylko brany jest pod uwagę, o ile służy do zaspokojenia tego celu.

Inaczej zupełnie przedstawia się ta kwestja w spółdzielczości wogóle, w szczególności zaś w kooperatywach spożywców — tu czynnik społeczny, ideowy, oraz dobro konsumenta odgrywają rolę zasadniczą.

I gdy celem prywatnych spółek jest zysk, celem spółdzielczości jest idea zmierzająca tą drogą do zmiany ustroju społecznego w całym tego słowa znaczeniu.

Nadwyżka służyć ma w spółdzielniach jako środek do rozwoju gospodarczego i kulturalnego, w parze z czem powinna iść szeroko pojęta propaganda spółdzielczości wśród członków i nieczłonków.

Żle jest jeżeli spółdzielnia zatracza ten charakter ideowy, jak również nie spełnia ona swego zadania w wypadkach niezdolności gospodarczej.

W pierwszym bowiem wypadku staje się zwykłym kramem handlowym, w drugim zaś jest deklamacją, jest pustym frazesem, nie mającym poparcia w realnych wynikach.

Mieszkańców naszego miasta obchodzi zapewne ich miejscowa spółdzielnia, nie każdy jednak umie czytać bilanse, walne zaś zebranie członków nie zaspakajają w zupełności ich ciekawości.

Wielu zapewne członków widząc wzrastające obroty i nadwyżki wyobraża sobie gospodarkę spółdzielni w zbyt różowych kolorach, gdy należałoby ją poddać trzeźwej analizie, która bynajmniej do takiego wniosku nie doprowadzi.

Przyjmując za podstawę sprawozdanie za rok 1927, oraz bilans półroczny 1928 r. należy stwierdzić:

Przez czas gospodarki za pierwsze półrocze 1928 r. nastąpił wzrost kapitału obrotowego o przeszło 50 tysięcy, który powstał kosztem powiększenia zadłużenia o tę sumę, co jednakże nie wpłynęło na zmniejszenie procentowości kapitału własnego, który nawet powiększył się nieznacznie (wynosi 39%).

Zadłużenie cyfrowo nieznacznie przewyższa rezydent towarowy, co należy uważać za objaw zupełnie normalny (sprawozdanie spółdzielni spożywców za rok 1928 podaje przeciętnie znacznie mniejszą procentowość rezydentu w stosunku do zadłużenia).

Gdyby wziąć nawet pod uwagę znaczne prawdopodobnie zadłużenie z tytułu obrotu hurtowego, które, sądząc po wysokiej sumie dłużników za towary, musi być duże, uważać należy stan spółdzielni pod względem zadłużenia z tytułu obrotu detalicznego raczej za korzystny.

Jeżeli przeciętny rezydent za rok

1927, który wynosi koło 81.000, porównamy z targami za ten czas (zł. 504.175,50) to w wyniku otrzymamy, że towar obrócił się w sklepach tylko 6 razy, gdy przeciętna szybkość obrotu wynosić powinna 13 (zagranicą np. w Anglii wynosi kilkadziesiąt).

Powiększenie obrotu detalicznego winno się stać naczelnym dążeniem władz spółdzielni. Stan obecny uważać należy pod tym względem za niepomysłny.

Gdyby na takich zasadach opierać się miały spółdzielnie, miałyby się one z ideologią kooperacji i nie byłyby zbyt przystosowane do życia, a widzimy przecież, że spółdzielnie rozwijają się pomimo, że mało stosunkowo zajmują się handlem hurtowym.

Najgorzej pod tym względem przedstawia się oddział III-ci, galanterja, który przez cały rok obrócił tylko raz rezydentem, dalej oddział I-szy — centrala niespełne 5 razy, Drelów 9 razy i Kąkolewnica blisko 10. Doskonale natomiast rozwija się oddział II-gi — rynek, który obrócił rezydentem blisko 24 razy. Koszty jednakże utrzymania tego sklepu, są w stosunku do obrotu za duże.

Mały obrót detaliczny jest wynikiem przede wszystkim nagromadzenia asortymentu nie płynnego, braku reklamy, propagandy wśród członków do zakupywania towarów w spółdzielni. Dużą rolę odgrywa tu również kalkulacja, nad którą należałoby rozciągnąć kontrolę, celem ustalenia cen nie wyższych pod żadnym pozorem od rynkowych,

nie obniżając jednakże ich zbyt, w stanie na mogącą stać powstać spekulacje.

I jakkolwiek uznać należy wielkie zasługi Rady Nadzorczej zarządu i kierownictwa spółdzielni za ożywioną działalność gospodarczą, to jednakże stwierdzić trzeba, że sprzedaż detaliczna jest w pewnym zaniedbaniu — a przecież zadaniem kooperatywy spożywców jest uspołdzielnianie handlu przedewszystkiem od dołu, stworzenie ścisłego kontaktu między konsumentem i spółdzielnią, przez regulowanie cen na artykuły spożywcze i zapoznanie z ideą kooperacji.

Nie zmniejszając obrotu hurtowego, spółdzielnia dążyć winna do powiększenia obrotu detalicznego, jak również do rozszerzenia swej działalności gospodarczej przez zwiększenie liczby sklepów i otworzenie wytwórni (piekarni lub masarni). Niesłuszne są obawy, że kapitał własny jest za mały; stan bowiem spółdzielni finansowo przedstawia się zupełnie pomyślnie i nie budzi żadnych obaw na przyszłość. Posiadane kapitały w zupełności wystarczą na otworzenie piekarni lub też masarni. Kalkulacja na pieczywie i wędlinach jest dość wysoka i niema obawy, żeby spółdzielnia poniosła straty.

Jeżeli spółdzielczość ma spełnić swoje zadanie, to rozwój jej musi iść w szybszym tempie, niż rozwój przedsiębiorstw prywatnych, a przynajmniej winien być on współmierny.

Wszelki brak inicjatywy w tym kierunku, sprowadza w swoich skutkach obojętność członków i obniża wartość ideową spółdzielczości.

Stanisław Maciejewski.

Konferencja Instruktorów Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Lubelskiego

W dniu 6 b. m. odbyła się konferencja instruktorów powiatowych Woj. Zw. Młodz. Wiejskiej. W konferencji wzięli udział wszyscy instruktorzy powiatowi z terenu Województwa Lubelskiego, reprezentujący następujące powiaty: Lublin, Lubartów, Chełm, Janów Lub., Zamość, Hrubieszów, Włodawa i Radzyń. Konferencja miała na celu umożliwienie zorientowania się władzom Związkowym w pracy poszczególnych powiatów, wykreślenie planu pracy na okres letni oraz omówienie metod pracy instruktora.

Ze sprawozdań instruktorskich wynikało, że praca w okresie zimowym potoczyła się głównie w kierunku organizowania kursów organizacyjnych, kursów przysposobienia rolniczego i wreszcie kursów z zakresu pracy sportowej (sporty zimowe).

Na pierwsze miejsce w tej pracy wybija się powiat Janowski, który w tym kierunku w okresie sprawozdawczym zrobił najwięcej. Dużo pracy kosztowało przygotowanie do konkursów rolnych, które w okresie letnim będą głównym punktem działalności. Wynik pracy zależy w dużej mierze od czynników

miejscowych, jak samorządów, które subsydują poczynania Zw. Mł. Wiejsk. od wyrobienia i nastawienia społecznego nauczycielstwa, a przede wszystkim od wyrobienia samej młodzieży, w rękach której spoczywa ster organizacji. Jeżeli chodzi o poparcie Sejmików dla Związku, to tutaj znowu na pierwsze miejsce wysuwa się powiat Janowski, który należycie docenia rolę Kół Młodzieży Wiejskiej na wsi. W programie pracy na okres letni uwzględniono głównie dział kulturalny i sportowy, omówiono udział Związku w Powszechnej Wystawie Krajowej, sprawę dożynek lubelskich i inne. W drugiej części konferencji zostały wygłoszone referaty n. t. „Metody pracy instruktora Zw. Mł. Wiejsk.” i poszczególnych działów pracy. Na konferencjach poza aparatem instruktorskim byli obecni: prezes C. Z. M. W. p. Gierat, prezes Woj. Zw. Mł. Wiejsk. p. Mazurkiewicz i Kierownik działu rolnego C. Z. M. W. p. Ciemniowski.

Prowadził konferencję Kierownik Woj. Zw. Mł. Wiejsk. p. St. Sikorski.

Następna konferencja przywidywana jest na miesiąc maj b. r.

WOLNA TRYBUNA

Myśl przewodnia projektu naprawy Konstytucji

(Wywiad specjalny z p. posłem prof. Wacławem Makowskim)

Dużo się teraz mówi na temat zmiany Konstytucji. Ażeby nie przejść obok tego ważnego zagadnienia obojętnie umieszczamy poniżej wywiad z jednym z twórców projektu B. B. posłem prof. Makowskim.

Redakcja.

Czy istotnie uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej w nowym ujęciu projektu naprawy Konstytucji złożonym przez Klub B. B. stanowią — jak to głosi opozycja — rażącą sprzeczność z demokratycznym systemem rządzenia? — zwróciliśmy się z zapytaniem do jednego z twórców projektu B. B., posła prof. Wacława Makowskiego.

Miałem już możliwość — odpowiada uprzejmie p. prof. Makowski — zarówno w przemówieniach swoich, jak i w enuncjacjach prasowych, wyczerpująco umotywić stanowisko Klubu B. B. w tej sprawie. Raz jeszcze z całym naciskiem stwierdzam, że uprawnienia Prezydenta, wprowadzone do nowego projektu naprawy Konstytucji — to tylko zdrowa myśl praktyczna, która posuwa naprzód sprawę rozwiązania trudności życia państwowego, charakteryzujących czasy obecne, a przeżywanych nie tylko przez Państwo Polskie, lecz i przez szereg innych państw, w których kryzys parlamentaryzmu daje się również odczuwać.

Podkreślić należy, że uprawnienia, jakie uzyskuje według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej nie są bezkrytycznym powtórzeniem jakichkolwiek obcych wzorów. Bezpartyjny Blok starał się znaleźć odpowiednik konstytucyjny dla doświadczeń, opartych na życiu własnym Rzeczypospolitej Polskiej oraz na krytycznej ocenie prób, dokonywanych w innych demokracjach współczesnych. Po dokładnym wczytaniu się w projekt, o którym mowa, nie trudno jest zadać kłam krzykliwej agitacji urażonych partyjników, którzy każą dopatrywać się w nowych uprawnieniach Prezydenta dyktatorskich pełnomocnictw. Nie! Według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej, bynajmniej, nie ma być dyktatorem. Jednakże nie może on być również tylko figurantem, reprezentującym naród na uroczystościach narodowych. Z drugiej strony, mimo że Prezydent według nowego projektu wybierany jest przez naród drogą powszechnego głosowania, nie ma on być również szefem rządzącej partii politycznej i od tej partii — po obraniu go Prezydentem — zależnym, jak to się dzieje w Ameryce, a ma być rzeczywistym i samodzielnym czynnikiem życia państwowego, mającym do wykonania rolę doniosłą, a dotąd niedocenianą, rolę przedstawiciela narodu, koordynującego pracę jego organów szczególnych: Sejmu i Rządu. Zasady te dyktuje rzeczywistość polska, dobro Państwa Polskiego i żadne demagogiczne okrzyki o antidemokratyczności nowego projektu nie przytłumią wymogów życia.

W nowym projekcie nie powtarzamy starych formuł z okresu wielkiej rewolucji francuskiej, według których Prezydent Rzeczypospolitej wyposażony jest w uprawnienia w zakresie tylko władzy wykonawczej. Współczesna organizacja państwowa wymaga uprawnień dla Prezydenta w zakresie daleko szerszym i dlatego projekt nasz wprowadza wyodrębnienie Prezydenta Rzeczypospoli-

Z Okręgowego Zw. Mł. Wiejsk. pow. Radzyńskiego

W roku bieżącym Okr. Zw. Mł. W. rozpoczął nowy dział pracy na terenie powiatu t. zw. konkursy rolnicze. Konkursy zainicjowane przez Instruktora O. Z. M. W. i Zarząd znalazły zrozumienie wśród młodzieży zorganizowanej, która doceniając znaczenie konkursów rolniczych jako jednej z najlepszych metod przysposobienia rolniczego stanęła do wyścigu pracy. Do konkursów zgłosiła się młodzież z 10 Kół (Radzyń, Bezwola, Turów, Zakowola, Siemień, Kol. Suchowola, Milanów, Kolano, Biała i Ostrówki) w liczbie 110 osób, do następujących tematów: wychów prosiąt, hodowla kur zielononózek, uprawa buraków pastewnych i ziemniaków. Aby przygotować konkursowiczów do pracy w dniach 10, 11 i 12 marca 1929 r. odbył się w Radzynie kurs przedkursowy. Na kurs przybyli członkowie z 9 Kół w liczbie 60. Liczne przybycie na kurs dowodzi, iż młodzież interesuje się

tej, widząc w nim najwyższego przedstawiciela wszelkiej władzy w Polsce, otrzymującego władzę bezpośrednio z rąk narodu, a więc tylko przed narodem odpowiedzialnego. Tak pojęta władza Prezydenta, regulującego wzajemny stosunek Sejmu (władza ustawodawcza) i Rządu (władza wykonawcza) pozwoli zarówno Sejmowi jak i Rządowi w spokoju i powadze pracować dla dobra Państwa, a nie, jak to dotąd miało miejsce, tracić czas na spory kompetencyjne i przykładem z góry wtrącać cały kraj w wir walk partyjnych, prowadzących państwo do zguby.

konkursami i należy się spodziewać pomyślnych wyników pracy.

Na program kursu złożyło się: 1) Znaczenie i organizacja konkursów rolniczych młodzieży wiejskiej, 2) Uprawa buraków pastewnych — p. J. Ciemniowski z Warszawy; 3) Hodowla kur zielononózek — p. G. Biedrowska z Lublina; 4) Warzywnictwo — p. J. Podbielska; 5) Hodowla prosiąt, 6) Uprawa ziemniaków — p. R. Kołodziejki; 7) Książka w życiu rolnika — prezes O. Z. M. W. Cz. Górski.

Oprócz tego p. Starosta Międzybłocki wygłosił b. cenny referat n. t. „Wychowanie obywatelskie”, w którym wskazał młodzieży drogi jakimi winna kroczyć, by stać się dobrym i światłym obywatelem Polski.

Sądzymy, iż przy pomocy p. Starosty i finansowem poparciu Sejmiku i Gmin, rozpoczęte dzieło doprowadzimy do końca.

Imieniny Marszałka Piłsudskiego w Międzyrzeczu

Jak i inne miasta Międzyrzec uroczyste obchodził Imieniny Marszałka Piłsudskiego. Zorganizowany w tym celu Komitet wydał odezwę nawołującą do wzięcia udziału w uroczystości, jak również do udekorowania i uświetnienia miasta. To też flagi o barwach państwowych zostały wywieszone już wieczorem 18 marca a niektóre domy prywatne i państwowe, zostały uświetnione różnokolorowem światłem. Na wyróżnienie zasługuje iluminacja Urzędu Poczтового i Magistratu. Tegoż dnia wieczorem odbył się wspaniały capstrzyk w którym wzięli udział I. Straż Pożarna z orkiestrą, II. Ochotn. Straż Pożarna, Strzelec i Hufce Szkolne.

W dniu 19 marca o godz. 9-ej odbyły się uroczyste nabożeństwa w Kościele św. Mikołaja, jak również i w Synagodze, w których wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i wszystkie szkoły. O godz. 8-ej wieczorem w sali szkoły powszechnej, odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: przemówienia pp. inż. Radziewanowskiego i Dyr. Zielińskiego, deklamacje uczniów Szkoły Handlowej, chór Gimnazjum Miejskiego i produkcje I-ej Ochotniczej Straży Pożarnej. Akademja, aczkolwiek naprędce przygotowana, zrobiła miłe wrażenie i skupiła, mimo dnia powszedniego, około 500 osób.

Pierwsze posiedzenie Rady Pow. Kasy Chorych

Niedawno powiat Radzyński przeżył jeszcze jedną kampanję wyborczą — wybory do Kasy Chorych. Zaraz na drugi dzień po wyborach wydaliśmy nadzwyczajny dodatek „Głosu Międzyrzeskiego”, w którym podaliśmy dokładnie wynik wyborów. Jak sobie przypominają nasi czytelnicy cała kampanja wyborcza była prowadzona pod hasłem zdobycia większości. Jest to wspólnie zrozumiałe dla każdego, że w instytucjach społeczno-samorządowych jednym

z pierwszych warunków rządzenia powinna być zdecydowana większość zdobyta przez głosowanie. Bez większości tej czy innej zawsze praca musi kuleć, musi nie domagać.

Mimo jednak dużych wysiłków żadnej poszczególnej grupie większości w Pow. Kasie Chorych uzyskać nie udało się, chociaż polskie listy razem wzięte zdobyły 24 mandaty, gdy żydzi otrzymali 21 mandatów. Wyniki wyborów przedstawiają się następująco: P. P. S.

10 mandatów, Zjednoczeni pracownicy i rob. polscy 9, „Bund“ 6, Żyd. Blok Rob. 1, Blok prac. umysł. fizyczn. żyd. 1, Zjedn. lewica robotnicza 3. Wśród pracodawców: Polscy pracodawcy 5 mand., Folkiści rzemieślnicy 4, Pracod. socjal. żyd. 2, Związek kupców 2, Rzemieśln. sjonisci 1.

Nic też dziwnego, że po wyborach zaczęto zabiegać nad stworzeniem większości. Najpierw została wysunięta koncepcja: stworzyć większość z grup polskich, razem stanowiłaby 24 mandatów na 45. Były robione próby ze strony obu grup. W rezultacie nie dały żadnych wyników z następn. przyczyn:

1) Taktyka grupy radnych socjalistycznych prowadzona przez ich przedstawicieli nie dawała rękojmi, że idzie im o stworzenie polskiej większości, gdyż propozycja radnych polskich z listy 12 w sprawie odbycia wspólnego zebrania zarówno radnych jednej grupy jak i drugiej, celem omówienia dokładnie całej sprawy została przez nich odrzucona;

2) Zadużo było nieszczerości ze strony oficjalnych czynników Kasy przy składaniu list przed wyborami, aby można z całym zaufaniem polegać i wierzyć bez zastrzeżeń;

3) Zobowiązania ciche zaciągnięte przez przywódców socjalist. wobec „Bundu“ przed wyborami nie mogły być puszczane odrazu w niepamięć, gdyż „przyjaciele“ mogliby się oburzyć i spleść niejednego figla w przyszłości.

Ponieważ koncepcja powyższa nie doszła do skutku — trzeba było stworzyć inne.

Radni P. P. S. zdecydowali pójść razem z „Bundem“ i wystawili wspólną listę do Zarządu Kasy, lista została ułożona w ten sposób: na pierwszym miejscu stał kandydat P. P. S., na drugim „Bundu“, na trzecim P. P. S., na czwartym „Bundu“ i t. d.

Zjednoczeni polscy prac. i rob. wystawili własną listę na czele z pp. Banachem i Urbańskim. Inne grupy pracodawców złożyły oddzielne listy.

Pierwsze zebranie zostało wyznaczone na dzień 23 marca b. r., które odbyła się w sali szkoły powszechnej. Obudziło ono dość duże zainteresowanie ogółu. Po za obecnością radnych — sala była wypełniona publicznością.

Na zebraniu miały być dokonane następujące rzeczy: 1) Wybór przewodniczącego i zastępcy Rady; 2) Wybór Zarządu Kasy; 3) Wybór Komisji Rewizyjnej; Wybór Komisji Rozjemczej.

Posiedzenie otworzył Dyrektor Kasy Chorych p. Migacz, powołując na tymczasowego przewodniczącego p. Gralińskiego, jako najstarszego wiekiem. Ten z kolei powstał do prezydium pp. Kamińskiego i Żarskiego.

Przewodniczący poprosił o zgłoszenie kandydatów na przewodniczącego. P. P. S. i „Bund“ zgłosili tow. Kamińskiego. Zjednoczeni Polscy Pracownicy wysunęli p. Międzybłockiego. Drobne grupy żydowskie — p. Szejmela.

Pierwsze głosowanie dało wynik następn.: na p. Kamińskiego padło 21 głosów i na p. Międzybłockiego również 21. Nastąpiło losowanie. Los padł na

p. Kamińskiego. P. Graliński ogłasza wynik głosowania i oddaje przewodnictwo panu Kamińskiemu. Taki sam wynik głosowania był i na zastępcę — 21 głosów na 21. Los padł na kandydata „Bundu“.

Następnie zostały dokonane wybory do Zarządu. Głosowanie odbywa się na listy przedtem zgłoszone i jest proporcjonalne.

Do Zarządu Kasy, który składa się z 9 osób (6 od pracowników i 3 od pracodawc.) zostały wybrane następujące osoby:

Od ubezpieczonych: Od P. P. S. i „Bundu“ pp. Urbach, Wernicki, Kosteki, Sztajn. Od Zjedn. polskich prac. i robotników pp. Banach i Urbański.

Od pracodawców: Polscy pracodawcy — p. Janicki Waclaw, Folkiści — Kronharc, Zjedn. prac. żyd.—Rozenkranc.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: pp. Żarski, Halpern, Zylberman, Zdanowicz, Krupa.

Do Komisji Rozjemczej: pp. Maciejewski, Mierzejewski, Szeps, Sztokman, Goldman.

Zebranie przeciągnęło się do godz. 1 w nocy.

Posiedzenie Sejmiku Powiatu Radzyńskiego

W dniu 16 marca b. r. w sali Sejmiku odbyło się pod przewodnictwem p. Starosty Międzybłockiego zebranie członków Sejmiku Radzyńskiego.

Mimo, że na porządku dziennym znajdowało się kilka spraw — to jednak Sejmik ograniczył się i załatwił jedną najważniejszą: rozpatrzył i uchwalił budżet Sejmiku na rok 1929-20.

Praca nad rozpatrywaniem budżetu trwała przeszło 12 godzin i była prowadzona pod kątem zrobienia jaknajwiększych oszczędności i celowości każdego wydatku.

Prawie jednomyślnie było przemówienie członków Sejmiku, że przy obecnie panującej sytuacji gospodarczej nie należy podatków zwiększać w jakiej by to nie było formie, lecz ograniczyć się w swej gospodarce do istniejących źródeł dochodowych. To też żadnych nowych podatków oprócz już istniejących Sejmik nie nałożył i nie podwyższył. Budżet — cały plan gospodarki powiatowej na rok 1929-30 został ułożony w ramach już istniejących źródeł dochodowych powiatu. Jakże przedstawia się budżet w cyfrach? Budżet podzielony: na budżet zwyczajny i nadzwyczajny.

Razem oba budżety w wydatkach wynoszą sumę zł. 885.546,89. W tem budżet zwyczajny stanowi zł. 739.365,83 — budżet nadzwyczajny zł. 141.181,06. Ryzem dochody wynoszą zł. 885.546,89.

Sprawozdawcze Walne Zebranie Kasy Stefczyk

Dnia 17 marca odbyło się roczne sprawozdawcze walne zebranie spółdzielczej Kasy Stefczyka w Międzyrzeczu. Ze sprawozdania wynika, że Kasa Stefczyka rozwija się pomyślnie, zarówno pod względem finansowym jak i pod względem wzrostu ilości członków. Otrzymane zastępstwo Banku Polskiego stawia międzyrzecką Kasę w rzędzie

Chcemy jeszcze na tem miejscu zwrócić uwagę na niektóre rzeczy, jakie zauważyliśmy na pierwszym zgromadzeniu Rady.

Nowowybrany przewodniczący, mimo że jest człowiekiem przyzwoitym, nie ma absolutnie danych na przewodniczącego tak dużej Rady. Nie jest wcale obeznany ze sposobem prowadzenia obrad, nie orientuje się w sytuacji, nie umie zapanować nad salą i t. d. i t. d.

Przecież nie podobno, aby zawsze suflerował i podpowiadał Dyrektor Kasy p. Migacz. — W takim razie należało wybrać p. Migacza, a nie p. Kamińskiego.

Nic dziwnego, że na tem tle wynikały już na pierwszym zebraniu nieporozumienia na tle prowadzenia obrad.

Trzeba też pomyśleć o rozdzieleniu członków Rady i zebranej publiczności. Bo tak jak było na pierwszym zebraniu być nie może. Mieliśmy wrażenie, że obraduje nie Rada z przewodniczącym, ale zebrana publiczność.

Nad tem trzeba pomyśleć. Bo trzeba nie zapominać, że ubezpieczeni do czuwania nad gospodarką Kasy powołali Radę. — A publiczność może być tu tylko baczny obserwatorem.

Wpływy zwyczajne stanowią zł. 821.520,89. Wpływy nadzwyczajne zł. 64.026.

Widzimy, że budżet na rok 1929-30 jest zrównoważony, co jest dodatnią cechą każdego budżetu.

Jakże wyglądają wydatki ze względu na poszczególne dziedziny naszego życia powiatowego? I tak w wydatkach zwyczajnych.

Wydamy w roku 1929-30 na administrację ogólną zł. 60.429,25; na spłatę zaciągniętych długów zł. 98.555,55; drogi i place publiczne zł. 252.738,29; na oświatę — szkol. powszechne zł. 97.380; na szkolnictwo średnie zł. 86.600; na kulturę i sztukę zł. 1.870; na zdrowie publiczne zł. 137.947,64; na opiekę społeczną zł. 23.520; na popieranie rolnictwa zł. 26.600; na popieranie handlu i przemysłu zł. 85; na bezpieczeństwo publiczne — strażę ogniową zł. 6.200; różne zł. 29.999,35.

W wydatkach nadzwyczajnych:

Wydamy na drogi i place publiczne zł. 82.155,06; na oświatę szkoln. powsz. zł. 11.195,68; zdrowie publiczne — 12.830,32; popieranie rolnictwa-melioracji 10.000; na Powiatową Kasę Oszczędn. i ogniotrwałe krycie dachów 30.000 zł.

Narazie poprzestajemy na podaniu tych krótkich wiadomości — do szczegółowego omówienia budżetu sejmikowego na rok 1929-30 jeszcze powrócimy.

poważnych instytucyj Pożyczkowo-Oszczędnościowych. W myśl statutu na zebraniu został dokonany uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej, do której w charakterze członków, weszli pp. Zielonka Błażej, Radzikowski Stanisław, Komoszka Bronisław i Daniluk Stanisław. Na zastępców wybrano pp. Lajtara Filipa i Zacharuka Jana.

Nowa spółdzielnia mleczarska w Międzyrzecu

Dnia 10 marca r. b. z inicjatywy p. inż. Mierzejewskiego, odbyło się powtórnie zebranie, celem zorganizowania Spółdzielni Mleczarskiej. Tym razem udało się organizację spółdzielni doprowadzić do skutku. To też wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. inż. Mierzejewski Z., Urbański Wł. i Janicki Wacław, do Rady Nadzorczej wybrani zostali pp. hr. Potocki, Ochnio Zygmunt, Korolczuk Piotr, Szablak Aleksander, Jurkowski Stanisław, Słonecki Jan, oraz na zastępców czł. Rady Nadzorczej pp. Hukaniuk Józef, Kowalczyk Stefan i Bobiński Jerzy. Prace nad uruchomieniem tej ważnej placówki, która obejmie cały okręg Międzyrzecki, są już w toku, finansową stronę popierać będzie Kasa Stefczyka w Międzyrzecu. Połączenie Spółdzielni Mleczarskiej w Berezie ze Spółdzielnią w Międzyrzecu ma nastąpić w najbliższych dniach. W ten sposób skupione siły spółdzielcze mogą bardzo dużo zdziałać w kierunku podniesienia gospodarczego życia okolicy.

Ważnej spółdzielczej placówce gospodarczej życzymy pomyślnego rozwoju.

Odczyt o zmianie Konstytucji

W dniu 10 marca 1929 r. w Radzynie w sali Domu Spółdzielczego p. Cz. Górski, poseł na Sejm wygłosił odczyt n. t.: „O zmianie Konstytucji“.

Prelegent przy wypełnionej sali szczegółowo omówił braki Konstytucji 17 marca 1921 r., oraz projekty zmiany wniesione w Sejmie przez Bezpart. Blok Współpracy z Rządem i przez stronnictwa lewicy.

Myślą przewodnią, podkreślił prelegent, zmiany Konstytucji powinno być wzmocnienie władzy i kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zebrani stanowisko prelegenta w całości podzielili.

Zebranie w sprawie zmiany Konstytucji

W dn. 18-III b. r. w Janowie Podlaskim w sali Sejmikowej przy wypełnionej sali poseł Cz. Górski wygłosił odczyt p. t.: „O zmianie Konstytucji“.

Po odczycie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Dzieci Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu— dzieciom Wileńszczyzny

Celem niesienia pomocy zagrożonej, głodem i chorobami epidemicznymi, ludności Wileńszczyzny, została zarządzona zbiórka wśród dzieci Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu, w wyniku której zebrano 60 zł. Kwota ta została już przekazana specjalnemu Komitetowi, celem niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

„Łańcuch ofiar” na budowę pomnika

P. J. Królikowski przyjmuje „wyzwanie”, składa 10 zł. i wyzywa p. p. D. Korsaka, burmistrza m. Międzyrzeca, i S. Gembalę, pow. lek. weter.

KASA STEFCZYKA

ROLNIKU! Mówisz, że nie masz 50 groszy, by je składać co miesiąc na Twoją książeczkę oszczędnościową w Kasie Stefczyka, a ile złotych tracisz miesięcznie za źle sprzedane masło i jak go mało sprzedajesz!

PORACHUJ: za jeden kilogram swego masła zawsze dostaniesz 2 do 3 złotych mniej, niż mleczarnia która Twe mleko przerobi na doskonale masło i — nachodzisz się po wszystkich domach, ulicach w mieście, gdyż nikomu Twoje masło smakować nie będzie!

POMYŚL ile w ciągu roku stracisz złotych na samej różnicy ceny za źle sprzedane masło, napewno koło 100 złotych!

ZAPISZ się więc do powstającej w Międzyrzecu SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ, a ona Ci wpłacać będzie na Twoją Książeczkę Oszczędnościową w Kasie Stefczyka co miesiąc nie grosze, lecz dziesiątki złotych!
ZRÓB TO DZISIAJ — CO ODKŁADASZ NA JUTRO!

KASA STEFCZYKA w MIĘDZYRZECU

Spółdzielnia z odpow. nieogranicz.

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

dla inkasowania weksli.

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje do ogólnej wiadomości mieszkańców m. Międzyrzeca, iż poczynając od dnia 1 kwietnia 1929 r. zostaje podwyższony miejski podatek od widowisk (kina, teatry, koncerty, zabawy i t. p.) o 5% i będzie wynosić 15% ceny biletu widowiskowego.

Magistrat m. Międzyrzeca.

Międzyrzec, dnia 20 marca 1929 r.

Pierwszorzędna krawcowa

NA NOWY SEZON

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa.

Roboty wykonywa solidnie i punktualnie.
Najnowsze fasony.

Z poważaniem

„HELENA”

Lubelska 49 w podwórzcu.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Powiatowy Komitet Budowy Szkół Powszechnych powiatu Radzyńskiego ma do oddania w drodze publicznej konkurencji ofertowej roboty przy budowie 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Milanowie.

Roboty obejmują wykończenie budynku, w którym obecnie są już wykonane mury w stanie surowym wraz z dachem.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na wykończenie szkoły powszechnej w Milanowie” do Wydziału Powiatowego w Radzynie do dnia 20 kwietnia 1929 roku do godziny 12-ej. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Komitet zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, jak też rozpiśnięcie nowego przetargu w/g oddania robót kilku oferentom oraz zmniejszenie ilości robót.

Oferty muszą być złożone w/g tak zwanego ślepego kosztorysu, który wraz z bliższymi szczegółami można otrzymać u Architektury Powiatow. w Radzynie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) B. MIĘDZYBŁOCKI.

Ś. + P.

HELENA DYNOWSKA

nauczycielka 3-kl. publ. szkoły powszechnej w Brzozowym-Kacie pow. Radzyń

po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 3 marca 1929 r. w Radzynie Podl. nieodżałowana Koleżanka w 8-mym roku Swojej ciężkiej pracy nauczycielskiej zostawiając w smutku tych, którzy Ją znali.

Cześć Jej pamięci!

OGNIKO W KOMARÓWCE.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Redaktor odpowiedzialny: Zygmunt Ochnio.

Wydawca Zarząd Oddziału Powiatowego Z. P. N. S. P. w Międzyrzecu.

Druk. Rogożyka w Międzyrzecu Podlaskim.